



**Szanowna Pani
Ewa Kopacz
Prezes Rady Ministrów**

Do wiadomości:

**Poseł Rafał Grupiński
Przewodniczący Klubu
Parlamentarnego PO**

**Poseł Radosław Sikorski
Marszałek Sejmu**

Szanowna Pani Premier!

Czy godziłaby się Pani na to, aby w polowaniach brały udział kilkuletnie dzieci, patrząc na drastyczne sceny zabijania, dobijania i patroszenia dzikich zwierząt?

Czy akceptowałaby Pani strzelanie z broni palnej w odległości 100 metrów od Pani domu?

Czy dopuszczałaby Pani, w celach rekreacyjnych, zatrucie ziemi i wody toksycznym ołowiem w ilości większej, niż emituje cały polski przemysł?

Czy uznałaby Pani prawo myśliwych do polowań na prywatnej ziemi wbrew woli właściciela?

Jeśli rząd i parlament przyjmą obecny projekt nowelizacji Prawa łowieckiego, Polacy będą musieli pogodzić się z tym, że te oraz wiele innych patologii będą nadal częścią naszej rzeczywistości.

Sposób, w jaki dokonywana jest obecna nowelizacja Prawa łowieckiego budzi najwyższe oburzenie. Urąga on podstawowym zasadom partycypacji obywatelskiej, a także utrwała rozwiązania przyjęte w okresie stalinowskim, kiedy nie liczyło się prawo własności.

W trakcie prac w Ministerstwie Środowiska zignorowano wszystkie zasadnicze postulaty: Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a także organizacji pozarządowych działających na rzecz ochrony praw dzieci i praw zwierząt. Taki rezultat nie dziwi, skoro prace nad ustawą toczą się:

- w Ministerstwie Środowiska – w Zespole ds. łowiectwa, który składa się z członków Polskiego Związku Łowieckiego;
- w sejmowej Podkomisji powołanej do rozpatrzenia nowelizacji Prawa łowieckiego, liczącej 7 posłów, z których 6 to członkowie Polskiego Związku Łowieckiego.

Tymczasem do PZŁ należy 0.3% Polaków, czyli zaledwie 1 na 330 obywateli naszego kraju. Badania sondażowe pokazują, że ponad 63% Polaków nie akceptuje łowiectwa w obecnej postaci.

Zmiana Prawa łowieckiego konieczna jest głównie w celu realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że tworzenie obwodów łowieckich bez zgody właściciela gruntu jest sprzeczne z Konstytucją. To wyrok o bardzo klarownym przesłaniu. Natomiast zmiany zaproponowane przez Rząd zasługują na miano legislacyjnego kuriozum. Jest to jedynie próba wmówienia opinii publicznej, że przepisy zostaną zmienione zgodnie z wyrokiem Trybunału. W rzeczywistości skuteczny sprzeciw właściciela ziemi wobec polowań na jego gruncie będzie w praktyce niemożliwy. Rząd Pani Premier proponuje, aby właściciele chcący ustanowić na swojej nieruchomości zakaz polowań, byli zobligowani do wnoszenia sprawy do sądu i wykazywania w postępowaniu dowodowym swoich przekonań religijnych i moralnych. To pomysł niekonstytucyjny.

Nie dość, że Prawo łowieckie oddziałuje negatywnie na ochronę przyrody oraz dopuszcza udział dzieci w polowaniach, to ponadto wprowadza ograniczenia fundamentalnego prawa gwarantowanego konstytucyjnie – prawa własności. Rozwiązania przyjęte w Prawie łowieckim mają zatem bezpośredni wpływ nie tylko na stan całej polskiej przyrody, lecz także na własność i życie milionów Polaków.

Nowe prawo powinno uwzględniać nie tylko wnioski zgłoszone przez myśliwych, lecz również postulaty innych podmiotów, jak np. zakaz udziału dzieci w polowaniach, zakaz używania śmiertelnie toksycznej amunicji ołowianej czy zakaz zatruwania środowiska tysiącami ton karmy i odpadków spożywczych wykładanych w celu przywabienia zwierząt do stanowisk strzeleckich. Nowa ustawa musi być także zgodna z prawem unijnym i przewidywać dokonywanie strategicznych ocen oddziaływania na środowisko działalności łowieckiej.

Szanowna Pani Premier!

Apelujemy o nieakceptowanie rażąco niskich standardów legislacji, ponieważ rzutują one negatywnie na wizerunek całego Pani Rządu.

Apelujemy o pluralizm i rzetelne stanowienie prawa z pełnym udziałem obywateli i organizacji społecznych.

Domagamy się nie stawiania uprawnień myśliwych ponad prawem i Konstytucją.

Domagamy się uwzględnienia w procesie legislacyjnym postulatów organizacji pozarządowych i organów działających na rzecz ochrony środowiska.

Domagamy się, by kluczowe decyzje wpływające na nas – obywateli – i na wspólne dziedzictwo przyrodnicze wszystkich Polaków nie były podejmowane jedynie przez myśliwych. Środowisko to nie dysponuje bowiem ponadprzeciętną wiedzą przyrodniczą, ani też społecznym mandatem, który uprawniałby do stanowienia prawa w imieniu ponad 99% obywateli nie polujących, w dużej części mających sceptyczny stosunek do polowań jako niehumanitarnej i archaicznej metody zachowywania równowagi w środowisku.

Z wyrazami szacunku i nadzieją na zmiany,

Ewa Błaszczyk

Jacek Bożek

Agata Buzek

Wojciech Eichelberger

Prof. Jan Hartman

Agnieszka Holland

Szymon Hołownia

Prof. Marek Mozgawa

Maja Ostaszewska

Prof. Tomasz Pietrzykowski

Prof. Monika Płatek

Ewa Podolska

Joanna Podgórska

Prof. Magdalena Środa

Mariusz Szczygieł

Dorota Sumińska

Kazimiera Szczuka

Wojciech Tochman

Olga Tokarczuk

Stanisław Tym

Ewa Wanat

W imieniu kolacji Niech Żyją !

Radosław Ślusarczyk

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot ul. Jasna 17, 43-360 Bystra.

PREZES PRACOWNIA

Radosław Ślusarczyk
Radosław Ślusarczyk